

Informacja Starosty Krotoszyńskiego:

Szanowni Państwo,

w nawiązaniu do ogólnopolskiej dyskusji, w której poruszano kwestię opieki i postępowania wobec pacjentki Szpitala Powiatowego im. M. Nenckiego w Krotoszynie, pragnę przedstawić kilka faktów i swoje stanowisko w tej sprawie.

W dniu 25 lutego 2020 r. na Izbę Przyjęć szpitala w Krotoszynie trafiła pacjentka skierowana tu przez swojego lekarza rodzinnego. Pacjentkę przyjęto z objawami grypopodobnymi (kaszel, podwyższona temperatura, duszność). W trakcie wywiadu przeprowadzonego przez personel okazało się, że osoba ta przebywała w ostatnim czasie we Włoszech oraz w Stanach Zjednoczonych. Mając na uwadze zalecenia Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego dotyczące profilaktyki zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2, pacjentka została natychmiast izolowana, a w oddziale wprowadzono reżim sanitarny. Pacjentkę poddano obserwacji oraz diagnostyce. Powiadomiony został Powiatowy Inspektor Sanitarny w Krotoszynie.

Argumentem do wdrożenia postępowania profilaktycznego w ewentualnym zakażeniu koronawirusem był nie tylko fakt, iż 21 dni wcześniej Pani powróciła z Włoch, ale to że udała się następnie do Stanów Zjednoczonych, a więc przebywała w samolotach i na lotniskach w różnych częściach świata. Z wywiadu wynikało, iż Pani ta czuła się źle na dzień przed tym, zanim zgłosiła się do lekarza.

Oto jak przebiegało postępowanie w dniu przyjęcia pacjentki:

1. Przybycie na Izbę Przyjęć i jeden z naszych oddziałów ze skierowaniem od lekarza rodzinnego, badanie wraz z wywiadem – godzina 10.50 – 11.00.
2. Decyzja o podjęciu środków prewencyjnych wobec objawów u pacjentki – godzina 11.00.
3. Telefony i konsultacje ze szpitalami zakaźnymi w Kaliszu, Koninie i Poznaniu – godziny 11.00 -13.00.
4. Zawiadomienie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krotoszynie – godzina 11.05. Stacja o 11.15 kontaktowała się z mamą pacjentki. Powiadomiła również Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną.
5. Konsultacje z woj. specjalistą ds. ratownictwa medycznego – godzina ok. 13.00.
6. Wobec natychmiastowego zainteresowania mediów oraz szerzenia pogłosek na portalach społecznościowych wydano o godzinie 13.40 pierwszy komunikat rzecznika SPZOZ Krotoszyn – rzeczowo i uspokajająco informujący o sytuacji, z podkreśleniem, iż stosowane są zalecenia Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspektora Sanitarnego, i że wobec minimalnego ryzyka zakażenia obserwacja, leczenie i diagnostyka pacjentki odbywać będzie się na jednym z oddziałów naszego szpitala.
7. O godzinie 15.00 zwołałem posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, na którym przedstawiciele szpitala oraz służb sanitarnych poinformowali o podjętych działaniach. Już wtedy otrzymaliśmy informację o tym, że trzy szpitale zakaźne nie widziały przesłanek do przyjęcia pacjentki oraz że powiadomiono Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu. Konsultowano się

także z wojewódzkim konsultantem ds. ratownictwa medycznego. Poinformowano mnie, że skontaktowano się z Państwowym Zakładem Higieny w Warszawie, w celu wykonania badań na ewentualność występowania koronawirusa SARS-CoV-2. Kontaktujący się z Zakładem pracownicy szpitala uzyskali informację, iż próbki są przyjmowane do godziny 15.00. Krotoszyn leży ponad 300 km od Warszawy, nie było więc szans na dostarczenie próbek 25 lutego do godziny 15.00. Zostały one pobrane 26 lutego o godzinie 5.00 rano i niezwłocznie przetransportowano je do Warszawy. Godzina przyjęcia próbek – 10.03.

Przede wszystkim działaliśmy w kierunku doinformowania społeczeństwa i uspokojenia nastrojów. Krotoszyn jest małym miastem – wieść o tym, że coś się dzieje w szpitalu, rozeszła się błyskawicznie. Lokalne media miały taką wiedzę natychmiast, a mogły ją mieć choćby od osób, które akurat znalazły się na izbie przyjęć szpitala. W ślad za informacjami mediów lokalnych nastąpiło zainteresowanie mediów ogólnopolskich.

Wspomnę tylko, że Wojewoda Wielkopolski wydał 25 lutego o godzinie 14.38 uspokajający komunikat na swoim profilu na portalu społecznościowym. Pierwszego dnia o przyjęciu pacjentki oraz o podjętych działaniach wiedziały więc odpowiednie instytucje.

Zespół zarządzania kryzysowego zebrał się po raz kolejny 26 lutego o godzinie 8.00. I po raz kolejny zarówno szpital, jak i Sanepid raportowały o sytuacji. Najważniejszą wiadomością było to, że stan pacjentki ulega poprawie. Wydaliśmy kolejny uspokajający komunikat. Tego samego dnia przedstawiłem sytuację radnym podczas transmitowanej w Internecie sesji Rady Powiatu Krotoszyńskiego.

Co do informacji o wynikach badań, wyznaczony do kontaktów z PZH lekarz otrzymywał informacje, iż wyniki będą znane w okresie do 48 godzin od dostarczenia próbki, a więc spodziewano się ich najdalej w piątek, 28 lutego, około godziny 10.00 -12.00.

Lekarz na bieżąco monitorował sytuację w laboratorium, codziennie wykonywał kilkanaście połączeń telefonicznych z zapytaniem, czy wyniki już są. W przypadku, gdy udało mu się dodzwonić do PZH, uzyskiwał informacje, że wyników jeszcze nie ma i należy na nie nadal czekać. Ostatni telefon wykonał wieczorem 29 lutego o godz. 19.54. Dowiedział się wówczas, że wyniki zostały przesłane faksem do szpitala. Odebrano je niezwłocznie.

Po zweryfikowaniu jakże oczekiwanej przez nas informacji, oczywiście w pierwszej kolejności przekazano ją pacjentce, a następnie podaliśmy komunikat do publicznej wiadomości - 29 lutego o godzinie 20.50.

Szanowni Państwo,

przedstawiona przeze mnie chronologia zdarzeń pokazuje, że pacjentka została otoczona opieką i podjęto leczenie z dobrym skutkiem. W moim odczuciu szpital, mając na uwadze dobro pacjentki, gorliwie stosował procedury, nie wprowadzając przy tym ani paniki, ani chaosu czy zamieszania.

Zaznaczam, że decyzja o publikacji filmu przedstawiającego zdanie pacjentki na prywatnym profilu społecznościowym, była jej prywatną decyzją nie inspirowaną ani przez szpital, ani przeze mnie. Dowiedziałem się o tym fakcie, podobnie jak wszyscy Państwo - z Internetu.

Szpital Powiatowy w Krotoszynie wyraża swoją gotowość do współpracy z zespołem ds. monitorowania prawidłowości procedur, który został powołany przez Ministerstwo Zdrowia. Mamy na uwadze dobro i bezpieczeństwo naszych pacjentów oraz właściwą działalność szpitala.

Jeśli chodzi o terminowość dostarczenia do szpitala wyników badań, to szpital zwrócił się już do Narodowego Funduszu Zdrowia z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu, dlaczego te badania w Państwowym Zakładzie Higieny trwały tak długo. O pomoc taką szpital zamierza również zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia.

Informuję również, że personel szpitala, w tym przypadku działał w zgodzie z przyjętą przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie procedurą pn. *Ścieżka przyjęcia pacjenta z podejrzeniem zakażenia koronawirusem COVID-19*, opracowaną na podstawie wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego. Została ona przyjęta 21 lutego 2020 r., a więc na 4 dni przed przyjęciem pacjentki.

Informuję także, że *Informacja Głównego Inspektora Sanitarnego dla szpitali w związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją epidemiologiczną związaną z szerzeniem się nowego koronawirusa SARS-CoV-2*, wydana została w Warszawie 27 lutego 2020 r., czyli już po przyjęciu pacjentki. Szpital w Krotoszynie spełniał i realizował taki sposób postępowania, jaki został zamieszczony w tym dokumencie. Dotyczyło to zarówno postępowania z pacjentem, jak i postępowania personelu.

Wobec krzywdzących – w moim odczuciu – opinii o szpitalu i jego personelu pozwoliłem sobie przedstawić, jak wyglądało nasze działanie tu na miejscu, gdzie zmagaliśmy się z konkretnym problemem.

Z poważaniem,

Stanisław Szczotka - Starosta Krotoszyński

STAROSTA
Szczotka
Stanisław Szczotka